



GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek, 3 Października 1916 r.

ORGAN NARODOWY

Założyciel i wydawca Jan Grodek

Rok V. — Nr 273.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja — Przejazd № 8, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10-ej do 2-oj.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mk.; reklamy za tetstam 40 fen.; zwyczajnie 30 fen.
nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 1 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen..

Teatr „Bagatela“ OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO.

(przy hotelu „Savoy“)

od soboty d. 7 października GOŚCINNE WYSTĘPY

p. **Zofii Wojnowskiej**

primadonny b. teatrów rzą-
dowych w Warszawie.

wraz z doborowym zespołem artystów sceny warszawskiej:

pp. Bronowskiej, Chojnackiej, Krzewińskiej, Chrzanowskiej, Szczuki, Chojnackiego,
Dehlicza, Brodelkiewicza, Chmielewskiego i innych.

Program ściśle artystyczny.

Szczegóły w afiszach.

Ostatnie walki o Lwów.

Korespondent wojenny „N.
Fr. Presse“ donosi za zezwo-
leniem wojennej kwatery pra-
sowej pod datą 26 zm.:

Z początkiem września raz jeszcze wy-
tknęli sobie Rosjanie cel: przebić się do
Lwowa (przytem oczywiście wziąć jeszcze
Kowel i przelęgę karpackie). Najsilniejsze
uderzenie nowego ataku na Lwów załamało
się z początku w obszarze Toustobab. Woj-
ska atakujące wysłano rozrzuć, jak zwy-
kły, przygotowanie artyleryjskie było grun-
towne. Atak wyszczono na dzień 30-go
sierpnia, ponieważ jednak nieprzyjacieli liczy
się z tem, że kolumny, wysłane na pierwszy
ogień, skazane są nieuchronnie na straszenie,
przygotowano już w nocy z 29 na 30 rezer-
wy dla ataku.

By go o ile możności jak najwygodniej
urządzić, wprowadził Brusilow prócz innych
szeregów także Joffe'owski system ro-
wów. Przeważna część szturmujących kolumn
została dnia 30 sierpnia przed Toustobabami
odparta.

Późnem popołudniem udało się trzem
atakującym pułkom rosyjskim wnieść od-
cinek czterech kompanii. Nie mogły się
oprzeć takiej niesłychanej przewadze, zwa-
żając, że przedtem już odeprzeć musiały cały
szereg fal szturmujących. W linii frontu
widniała szczyrbia, na jakich 800 kroków.
Sąsiednie oddziały na pagórkowatym terenie
cofnęły się z prawej i lewej strony. Od-
działy karabinów maszynowych, które z od-
cinków sąsiadujących z owymi czterema kom-
panjami cofnęły się w najzupełniejszym po-
rządku, zajęły boczne wzgórza, z których
dobrze można było przepatrywać i flanko-
wać teren.

Rosjanie, którzy się wdarli, nie napie-
rali weale, wysłali naprzód tylko kilka pa-
troli, które powoli zabierały się do roboty.
Z jednego ze wzgórz, zajętego przez oddział
karabinów maszynowych, widziało, jak Rosja-
nie rozdzielają się w zajętych rowach. Szu-
kają konsekwentnie, widać, jak przeszkadzają pleca-
ki poległych. I inne jeszcze dziwne rzeczy
widać stamtąd.

Przed zajęciami rowami, po stronie uda-
łego przebiecia ukazuje się sztab pułku. Ofi-
cerowie rozkładają swoje mapy, odbywają
naradę, podczas gdy żołnierze dokoła prze-
szukują rowy. Dopiero teraz zabierają się do
studjowania terenu. W towarzystwie ich znaj-
dują się dwie damy. — Oddział karabinów
maszynowych wyrzucił szereg strzałów. Sztab
cofa się. Obie damy niekają.

Straty tego dnia pod Toustobabami po-
zostawały w zwyczajnym stosunku do wszy-
stkich walk letniej ofensywy rosyjskiej.
Rosjanie mieli może cztery razy tyle pole-
głych. Potrzebowali pięciu dni, by ściągnąć
konieczne uzupełnienia. Następnie ruszyli do
ataku dnia 5 września pod Hulozem. Ponie-
waż w ciągu walk o Toustobaby linia przez
Horozanę została cofnięta, nie myślało tam
poważnie o utrzymaniu tej miejscowości.
Przyszło do niezbyt zaciętych starć. Tym-
czasem umocniono już nowe stanowisko nad

Gniat Lipa przed Bolszowcami. — Miało ono
przeszło sześciokrotnie rzędy drutów. Rosja-
nie zachowali tym razem spokój tylko przez
trzy dni. Potem ruszyli ponownie, tym ra-
zem w sposób najgwałtowniejszy. Spodzie-
wali się — gdy się uda przebić — wziąć prze-
dewszystkiem Halicz.

Dnia 8 września o godzinie 6 rozpo-
częło się celowe ostrzeliwanie przez Rosjan.
Ogień ten, nie podnosząc się trwał do 12 w
południe. — Potem nagle przerwa przez
kwadrans, poczem niespodzianie ogień bębni-
ący z najstraszliwszą rozrzućnością amunicji.
Już w czasie bębniącego ognia podbiera-
ją się z wolna pierwsze kolumny szturmowe ro-
syjskie. Znowu są to Finowie, zatem najlep-
sze wojska do szturm, jakie posiadają ro-
sjanie.

Pierwszych sześć ataków ulega załama-
niu. Pokazuje się z wolna, że znowu atakują
więcej, niż cały korpus rosyjski, a miano-
wicie zdają się to być wszystkie zapasy ewe-
go fińskiego korpusu, którego formacja pier-
wotna przelała krew nad Koropcem, poczem
jej oszczędzono dla odrestaurowania i dla tej
nowej próby przedarcia się.

Straty obecne nie mniej są ciężkie, niż
nad Koropcem, może nawet cięższe. Znowu
po tamtej stronie znajduje się nieporównana
przewaga liczebna, znowu ruszenie się naprzód
zdaje się niemożliwe. Na całym odcinku
frontu piętrzą się góry trupów. Po kilku go-
dzinach, mimo tak straszliwego bębniącego
ognia, mimo, że Finowie ciągle na nowo me-
żnie rzucają się na śmierć, nie uzyskano ni-
czego. Wreszcie po południu zdobywają pe-
wien sukces. Pośród gór trupów własnych
żołnierzy, których używają, jako osłony, wbi-
ją z najwyższym wysiłkiem klin właśnie
w to miejsce, gdzie sąsiadują z sobą wojska
niemieckie i austro-węgierskie. — Przedzie-
rają się do rowów, zabierają rowy. — W walce
wzręcz bronią się niemieckie, oraz c. i k.
wojska desolownie do ostatniego człowieka.
Utracono kawał rowu, ale ani niemiecki,
ani austro-węgierski odcinek sąsiedni się
podają się w tył. Oba odciągają się tyl-
ko, oba czekają na dalszy rozwój wypad-
ków.

Natychmiast zarządza się kontratak.
Niemcy mają na południowych wzgórzach,
Austriacy i Węgrzy na północnych silne
stanowiska. Są to stanowiska flankujące.
C. i k. artylerja ziele granatami na straco-
ne rowy, niemieckie karabiny maszynowe
się spustoszenie straszliwe. Obustronna ar-
tylerja zakłada przed rowami ogień zastaw-
kowy. Pomoc rosyjska jest niemożliwa. Od
północy nadchodzą c. i k. bataliony. Megą
się przedostać prędzej, niż niemieckie, które
się najpierw przeprawiły muszą przez Dniestr.
Na Dniestrze niema mostu. Wszystko roz-
strzelane.

Żołnierze niemieccy, przeznaczeni do
ataku, zakładają rzemień od karabinów na
szyję i z oficerami na czele raucują się w
szeroką i głęboką rzekę. Nikt się nie na-
myślał na chwilę. We wspólnym naporze
wojska sprzymierzone odzyskały rowy straco-
ne. Co z Rosjan zaskoczonych, częściowo
zabitych, częścią pojmanyh, się ocaliło, nie
zdolano przebyć zastawkowego ognia. Wy-
ginęli wszyscy. Odzyskane rowy, zasypa-
ne

całkowicie, umocniliśmy bezwzględnie na
nowo.

Wszystkie walki przedewszystkiem o-
blężone były na opanowanie Halicza, pod
którego bramami rozgrywały się spodał. Sztur-
my dnia 8 września stanowiły największy
wysiłek pośród wszystkich uderzeń rosyj-
skich od walk nad Koropcem. W trzy dni
po ostatnim szturmie przy rozmaitych dro-
bnych przedsięwzięciach wzięliśmy szereg
jeńców w rozmaitych miejscach. Byli to już
nie Finowie, tylko żołnierze z amurskiego
okręgu.

Stwierdzono, że był to ten sam mater-
jał, który walczył już poprzedniego roku na
wchód od Buczacza. Jasne jest więc, że i
korpus rosyjski, wysłany 8 września poniósł
tak szalone straty, że musiano go wyco-
fać z walki i zastąpić innym. I w tej pró-
bie przedarcia się przy minimalnym sukce-
sie w terenie, miał Brusilow mało szczęścia.
— Przedrzeć się przed Haliczem nie udało
się na razie.

Kronika polityczna.

Co opowiadają rosjanie?

PETERSBURG, 2 października.
Sprawozdanie urzędowe z dnia 1 paź-
dziernika:

Front zachodni: W okolicy kolei
Brody-Krasne i dalej na południe wal-
ki trwają. Wojska nasze postąpiły w
toku walk. Nieprzyjacieli stawiał zacięty
opór. Ujęliśmy tu 59 oficerów i 1928
żołnierzy. Pomyślnie dla nas walki ro-
zegrały się na południe od Brzeżan, nad
rzeką Ceniówką i w okolicy wzgórz na
prawym brzegu Złotej Lipy, na południe
od Brzeżan, gdzie wojska nasze zajęły
część pozycji nieprzyjacielskich. 112 o-
ficerów i 2268 żołnierzy ujęto i zdobyto
kilka karabinów maszynowych.

Komunikat bułgarski.

SOFJA, 2 października. Główna
kwatery donosi pod datą 1 paździer-
nika:

Na zachód i na wschód od Floriny
nasza piechota odparła ataki nieprzyja-
ciela.

W dolinie Moglenicy ożywiony ogień
artylerji. Ataki nieprzyjaciela na wzgó-
rze Bojuktaz spęły na niczem.

Na froncie Strumy ożywiony ogień
artylerji, pod którego osłoną posunęło
się naprzód kilka batalionów nieprzyja-
cielskich w kierunku wsi Kraczkój i
Komarian. Posuwającego się nieprzy-
jaciela powstrzymał ogień naszej arty-
lerji.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 2 paździer-
nika. Sprawozdanie głównej kwatery z
dnia 1 października.

Na froncie galicyjskim wojska na-
sze odparły dzielnie, w zaciętej walce,
trwającej w ciągu całego dnia 30 wrze-
śnia, gwałtowny atak, który poprowadził
rosjanie przy pomocy świeżych i wielo-
krotnie przeważających, dopiero nieda-
wno sprowadzonych sił. Początkowo
powiodło się rosjanom w dwóch miej-
scach, pod Nową Groblą i na północy
od Małachowa wtargnąć do wysuniętych
części naszych rowów. Zostały one jed-
nak później za pomocą kontrataku od-
rzucone przez nasze wojska, które o-
czyściły stanowiska nasze z nieprzyja-
ciela i zabrały mu 80 jeńców.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (1 października).

Francuzi poczynili w ciągu nocy
pewne postępy w walce na granaty rę-
czne na południowy wschód od Morval
i wzdłuż Somme, na południowy wschód
od Clery.

Na południe od Somme niezwykle
gwałtowne ostrzeliwanie. W Szampanji
niemcy podejmowali w okolicy na po-
łudnie od wzgórza Meñil dwukrotnie
próby nagłych ataków; odparto ich.

Z angielskiego (1 października).

Pomiędzy Flers a Le Sare uczyni-
liśmy postępy. Wyparliśmy nieprzyja-
ciela z terenu, który zajmował on o-
koło szafca „Stuff“.

Na południu od Ancre centrum
nasze osiągnęło zupełnie cel swego ata-
ku na froncie około 3.000 jardów od
punktu na wschód Baucourt aż do dro-
gi Albert-Bapaume, na północy od fer-
my Drestremont. Donoszą, że Baucourt
znajduje się w naszych rękach. Wzięto
przeszło 300 jeńców. Straty nasze są
małe.

Od d. 10 września zdobyliśmy po-
między Ancre a Somme 24 działa polo-
we, 3 haubice polowe i 3 ciężkie haub-
bice. Od 1 lipca do 30 września w tej
samej okolicy wzięliśmy do niewoli 588
oficerów i 26,147 żołnierzy.

Z rumuńskiego (30 września).

Front północny i północno-zachod-
ni: Na całym froncie toczą się walki.
Wzięliśmy 600 jeńców. W okolicy Her-
manstadu nasze wojsko zaatakowane
zostało ze wszystkich stron przez prze-
ważające siły nieprzyjacielskie. Po 3-
dniowych walkach przywróciliśmy zwią-
zek z południem, odparliśmy nieprzyja-
ciela.

Zamęt w Grecji.

Rzymska „Tribuna“ dowiaduje się z
Aten, że wczoraj oczekiwano tam noty ko-
alicji z żądaniem natychmiastowego wy-
powiedzenia wojny narodowej, lub bezwa-
runkowego wydania całego materiału wo-
jennego i kolejowego, jako też rozwiąza-
nia wojska greckiego.

Greckie ministerja wojny i marynar-
ki zarządziły surowe środki, mające na
celu niedopuszczenie, aby oficerowie za-
równo armji lądowej, jak i marynarki łą-
czyli się z powstańcami.

Wczoraj aresztowano 3 kapitanów o-
krętowych.

Dzienniki paryskie donoszą, że do-
tychczas w Paryżu nic nie wiadomo o
wrzekomem postanowieniu rządu greckie-
go wystąpienia zbrojnego po stronie koa-
licji. Z pism greckich okazuje się, że
przeciwnie, opór gabinetu ateńskiego i
króla przeciw naciskowi rewolucjonistów
i koalicji zwiększył się w dniach ostat-
nich.

„Berlinske Tidende“ dowiadują się
z Paryża, że na Krecie wybuchła wojna do-
mowa pomiędzy wenzelistami i anti-wen-
zelistami.

Z Salonik donoszą, że generał Paras-
chopulos, który dowodzi wojskiem w Ver-
rji, przyłączył się ze swym sztabem także
po ruchu rewolucyjnego; generał przestał
królowi deposesz, oświadczając, że naj-
wyższym obowiązkiem żołnierza greckiego
jest w chwili obecnej udanie się do Ma-
cedonii.

Do „Vossische Ztg.“ donoszą z Am-
sterdamu: Korespondent ateński „Daily
Chronicle“ potwierdza wiadomość, że o-
statnia rada koronna, zwołana przez króla

Konstantyna, pozostała bez wyniku i że król raz jeszcze obradować będzie z ministrami i generałami. Koła stronników Venizelosa oczekują z niecierpliwością zapowiedzianej noty koalicyjnej. W nocy tej, jak się wyraża korespondent, Grecja ma otrzymać termin, w którym musi się skończyć przesilenie obecne.

Z Aten donoszą do „Timesa”, że generał Danglis wyjechał, w towarzystwie 5 oficerów, z Krety do Saloniki.

Współpracownik ateński dziennika „Petit Journal” donosi, że król Konstanty uległ zaziębieniu, co niepokoi poniekąd lekarzy. Pomimo niedomagania król w dalszym ciągu konferuje z ministrem, oraz oficerami sztabu generalnego.

Nowa nota koalicyjnej do rządu greckiego.

„Tribuna” dowiaduje się z Aten, że w sobotę oczekiwano noty koalicyjnej, która żąda stanowczo niezwłocznego wypowiedzenia wojny narodowej lub bezwarunkowe o wydania wszelkiego materiału wojennego i kolejowego oraz rozwiązania wojska.

Prowizoryczny rząd na Krecie.

„Daily Telegraph” dowiaduje się z Kani pod datą 30 września, że gen. Danglis, który przybył w piątek do Kani (na Krecie), zamianowany został trzecim członkiem rządu prowizorycznego. Rząd prowizoryczny wydał rozporządzenie, zmieniające przysięgę dla urzędników i wojskowych. Nazwisko króla usunięte zostało z relacji przysięgi a w jego miejsce postawiono rząd prowizoryczny.

Atak lotniczy na Londyn.

Berlin, 2 października 1918. (Urządowo). W nocy na 2 października kilka sterowców obrzucało ze skutkiem bombami Londyn i urządzenia przemysłowe nad Humbrem. Sterowce, pomimo energicznego ostrzeliwania pociskami ogniowymi, powróciły nieuszkodzone, prócz jednego, który, według obserwacji innych sterowców, stanął w płomieniach i spadł nad Londynem.

Szczegóły ataku napowietrznego na Sofję.

Atak napowietrzny na Sofję zakończył się, dzięki dobrym zarządzeniom obronnym, zupełnym niepowodzeniem. Wzniesły się trzy aparaty Fokkera. Latawiec bojowy z feldwebilem Wagnerem zmusił nieprzyjaciela do walki w okolicy miasta. Wystrzelała się ciężka walka, która zakończyła się odwrotem nieprzyjaciela. Wagner ścigał nieprzyjaciela aż na Bałkan, gdzie nieprzyjaciel z powodu ciężkich uszkodzeń musiał lądować. Załogę ujęto.

Zmiany w dowództwie.

Według urzędowych doniesień rumuńskich nastąpiła zmiana w dowództwie armii rosyjsko-rumuńskich. Generałowie Iwanow i Zajaczkowski zostali odwołani i zastąpieni przez generała rumuńskiego Avereseu, który obejmuje też stanowisko nadpołączonymi wojskami rosyjsko-rumuńskimi.

Chwostow—Protopopow.

Doniesienie petersburskiej agencji telegraficznej: Ukazem cesarskim mianowano marszałka szlachty gubernji sybirskiej, Protopopowa, na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, w miejsce Chwostowa, dymisja którego została przyjęta. Protopopow jest wiceprezesa Dumy państwowej.

Dzienniki petersburskie, notując zmianę ministra spraw wewnętrznych, zaznaczają, że nowy minister Protopopow przed kilku tygodniami uczestniczył w delegacji Dumy, która złożyła urzędową wizytę w Anglii. W czasie podróży zwróciły ogólną uwagę rozmowy w Stockholmie, jakie Protopopow prowadził z wybitnymi osobistościami niemieckimi.

Przejście przez Dunaj.

Korespondent wojenny gazety „Riecz” donosi, że ze strony rosyjskiej kładą wielki nacisk na konieczność przejścia Dunaju. Co do miejsca przeprawy wojsk rosyjskich panuje w kołach wojskowych największa tajemnica, która utrzymuje się również i w prasie. W każdym razie ma się to odbyć w możliwie największej odległości od Dobrudży, a więc gdzieś na pograniczu węgiersko-bułgarskim.

Rada ministrów w Rzymie.

Z Lugano donoszą do „Voss. Zeit.”: W sobotę w Rzymie odbyła się rada ministrów włoskich, w której wzięli udział wszyscy ministrowie. Według „Secolo”, obok spraw mniejszej wagi, Sonnino omawiał wydarzenia w Grecji i Abisynji. Wzięcie udziału Grecji w wojnie, według niego, może przynieść pożytek jedynie krajowi temu, gdyż niezadowolone w drugiej bałkańskiej wojnie kwestie, teraz mogłyby być rozstrzygnięte pomyślnie dla Grecji.

Podziemny Gibraltar.

Korespondent „Berliner Tageblatts” donosi z Rotterdamu: Pisząc o walkach pod Thiepval, korespondent wojenny „Timesa” nazywa tę miejscowość „podziemnym Gibraltar”. Natarcie angielskie na Thiepval posuwało się od południa przez ścieżki rowów strzeleckich. Weterani niemieccy walezyli od południa do wieczora z zaciętością szaloną. W końcu doszło do walki żołnierza z żołnierzem na bagnety, kolby a nawet pięści.

Drugie jednak starcie było jeszcze straszniejsze i rozgrywało się pod ziemią, pod stopami tych, którzy walezyli u góry. Anglicy bowiem zapuścili się w szyby podziemne i walezyli tam bombami, bagnietami i nożami. W szybach tych podziemnych rozgrywały się sceny, których żadne pióro opisać nie jest zdolne.

Zamiary wojenne Anglii.

Walter Long, prezes urzędu dla spraw samorządu, oświadczył w mowie, że wojny nie może zakończyć zwykły podział terytorjów lub odszkodowanie wojenne, ale zakończy się ona wówczas, gdy ułożą się fundament pod nowy pokój światowy, któryby trwał nie przez jedną porę roku, ani przez jedną generację, ale tak długo, aby świat mógł powrócić do sił po wstrząśnieniach i okropnościach tego hejtu olbrzymiego. Inny wynik nie zadowoliliby sprzymierzeńców.

Wojska australijskie.

Australijski minister obrony krajowej zapowiada, iż dnia 2 października powołani zostaną pod broń wszyscy zdolni do noszenia jej mężczyźni w wieku od 21 do 25 lat. Do dnia 20-go września do wojska zgłosiło się 319,000 ludzi. Stronnictwo robotników okręgu Victoria powzięło rezolucję skierowaną przeciwko obowiązkowej służbie wojskowej.

Nikita czarnogórski.

Budapeszteński „Az Est” donosi: Wiarogodne najzupełniej źródło informuje nas, że rząd francuski swego czasu najdosłowniej aresztował króla czarnogórskiego, Nikitę, i wywiózł go przez Włochy do Francji. Ani rząd włoski, ani też król, będący zięciem Nikity, nie mogli temu przeszkodzić.

Na morzach.

Ochroniacz rosyjski „Emma” i parowiec angielski „Maywood”, według doniesienia Lloyd’a, zostały zatopione. Załogę uratowano.

Z Kopenhagi donoszą do „Lokal Anzeigera”, że parowiec „Rolf Jarl” (1265 t.) został storpedowany blisko wybrzeży Marumunu.

Prasa bukareszteńska przeciwko cenzurze.

„Dnewnik”, wychodzący w Sofji, dowiaduje się, że prasa bukareszteńska zaprotestowała w energiczny sposób przeciwko wywieraniu presji na opinie publiczną przez drakoniczne ustawy cenzuralne. „Universul” atakuje w bardzo ostry sposób przedstawiciela rządowego rosyjskiego za to, że dzięki jego staraniom rząd rumuński zdecydował się zaprowadzić surową cenzurę na wzór cenzury rosyjskiej. Z chwilą wprowadzenia cenzury przestaje naród ufać piśmiom i wszystkie wiadomości podawane o zwycięstwie, o pomyślnym stanie w kraju, o najlepszych widokach na przyszłość, przyjmuje z niedowierzaniem, gdyż z tą chwilą staje się widoczne, że pisma muszą tak pisać jak im cenzura nakazuje.

Wice Państwówców Polskich w WARSZAWIE.

Punktualnie o godz. 3 otworzył przedwczoraj w wielkiej sali Filharmonji wiec C. K. N. radny St. Słowiński. Przy stole prezydalnym zasiadli pp.: Nocznicki, Święcki, Osiecki, Dębski, Arciszewski i Makowski. Pierwszy zabrał głos wiceprezes Rady Miejskiej, znany historyk, p. Artur Słowiński. Mówca w dosadnych i jędrnych wyrażeniach charakteryzował stosunek państwa polskiego do Rosji i obrazowo wykazał, iż zagłada Polski była historyczną koniecznością państwa rosyjskiego.

Następny mówca, młody historyk, docent uniwersytetu Jagiellońskiego, p. Tadeusz Kupczyński, obrazował położenie Polski w wojnie obecnej, zaznaczając, iż z tej dziejowej zawieruchy wyrastają nowe drogi rozwoju Polski.

Po p. Kupczyńskim entuzjastycznie witany przez przepelnioną salę wstąpił na trybunę Wacław Sieroszewski. Przemówienie swe poświęcił znakomity pisarz charakterystyce Rosji jako państwa. Rosja—mówił Sieroszewski—dokonała 25 zaborów, zjednoczyła 175 milionów ludzi w swych granicach i podbiła jedną-piątą globu ziemskiego.

Ta potęga zaborcza, której symbolem był car, umożliwiła zgniecenie wyższych kulturalnie narodów. W Rosji niema prawie warstw i klas; wszystko ginie w mędrze drapieżności biurokracji i morzu ciemnoty chłopstwa rosyjskiego.

Dalej mówca podkreślił zasadniczą różnicę, jaka była w zachowaniu się Polaki i Finlandji.

Polska nieustannie targata swe kajdany i utraila wolność jakoby za karę. Finlandja, która spokojnie bez zbrojnych powstań, próbowała legalnego współżycia z Rosją, również odarta została z wolności, bo Rosja nie może znieść samodzielnego cząsteczka.

Następny mówca, p. Kempaer, omawiał stosunki polsko-rosyjskie, wykazując, iż teoria „organicznego wcielenia”, uzasadniana przez jeden kraniec społeczeństwa, łącznie z romantyzmem podboju rynków wschodnich, uzasadnianych przez drugi kraniec społeczeństwa, umożliwiły biurokracji uisk Polaki, tytułem odwetu za korzyści materialne.

Polska musi z obecnej wojny wyjść niepodległa i wolna od Rosji zarówno politycznie, jak i ekonomicznie, zakończył mówca, schodząc z trybuny. O zwalczaniu niepodległościowych prądów przez obojętną rosyjską młodzież szlachecką w latach powstania, o niepodtrzymaniu hasła niepodległości przez lud rosyjski w r. 1905 mówił p. Barlicki.

O tem, że Polska była antyrosyjską jeszcze do panowania Rosji, i że teraz winna podkreślić swój front antyrosyjski przez zdecydowany czyn, świadczący o świętości hasła niepodległościowego, mówił p. Szpotkański.

Ostatni na trybunę wszedł p. Downarowicz. Przypominał on, iż 6-go sierpnia 1914 r. naród polski wypowiedział wojnę świętą Rosji, wypełniwszy tem dziejowy testament.

O godz. 5-ej przewodniczący, p. St. Słowiński wiec zamknął, zapowiadając wiec następny na temat „Polska a koalicja” na przyszłą niedzielę.

Z ziem polskich.

— Ś. p. Roman Janota Półczyński.

W Sopotach zakończył życie w wieku lat 67 długoletni poseł kaszubski ś. p. Roman Janota Półczyński, obywatel ziemski, w przeciągu 20 lat członek Koła Polskiego w sejmie pruskim.

Zmarły znany był bardziej ze swoich prac na polu nauki i sztuki, aniżeli z działalności politycznej.

Był członkiem towarzystw naukowych w Poznaniu i Toruniu i brał udział w zarządzie polskich rolniczych kółek włościańskich.

Projekt niższej szkoły rolniczej w Płocku.

W tych dniach odbyło się posiedzenie w Magistracie z udziałem obywateli wiejskich z okolic Płocka, w celu omówienia sprawy założenia szkoły rolniczej w Płocku.

Utrzymanie pesjonarzy-wychowanców przysięłej szkoły rolniczej obliczono na 120 rb. rocznie. Kierunek szkoły ma być głównie praktyczny.

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

2-go października.—Urządowo.

Z widowni zachodniej.

Na polu bitwy na północ od Somme znowu minął dzień wielkiej bitwy na froncie o szerokości 20 kilometrów. Po niestęchanem spotęgowaniu swego ognia przygotowanego pomiędzy Thiepval a Rancourt, ruszyli do ataku Anglicy i Francuzi. Wielokrotnie otrzymywali oni krwawą odpawę od dobrze kierowanej artylerji naszej. Oddziały, którym udało się wtargnąć, uległy w zaciętej walce na bagnety naszej niewzruszonej piechocie. Bezpośrednio na północy od Somme odparto częściowy atak francuski. Bitwa trwała przez całą noc i trwa jeszcze w całej pełni. Na południu od Somme miejscami ożywił ogień artylerji.

Front niemieckiego następcy Tronu.

Na północy od Le Mesnil (Szampanja) niemiecki oddział wywiadowczy wziął do niewoli podczas pomyśl-

Wacław Hocherman

b. długoletni członek warszawskiej Filharmonji udziela lekcji

gry skrzypcowej

info macji udziela Biuro Koncertów „Friedberg i Koc” Piotrkowska 90.

nej wycieczki 1 oficera i 38 żołnierzy. Przez jeden z naszych statków lotniczych zaatakowane zostały urządzenia wojskowe w Calais.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Działalność ogniowa na zachodzie od Lucka stale się potęgowała. Zapędy nieprzyjacielskie do ataków zamierały w naszym ogniu zatorowym. Także usiłowania artylerji rosyjskiej przez popędzenie piechoty za pomocą skierowywania ognia na własne rowy ochronne, nic tu nie zmieniły. Pod Wojninem rozwinęły się krótkie walki na blizki dystans. Poprowadzony przez generała-porucznika Meliora kontratak doprowadził do ponownego odzyskania zajętego przez Rosjan w dniu 30 września stanowiska na północy od Graberki. Nieprzyjaciel pozostawił w rękach naszych przeszło 1500 jeńców. Usiłowania jego w celu odrzucenia nas nie powiodły się podobnie, jak i jego nowe ataki po obydwóch stronach kolei Brody—Łów, gdzie wzięto przeszło 200 jeńców.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Walka o nieznaczne, uzyskane przez Rosjan części stanowisk na wschodzie od Złotej Lipy, trwała w dalszym ciągu.

Teren walk w Siedmiogrodzie.

Po obydwóch stronach Fr. Kol rumuni zyskali na terenie. Pod i na północy od Orsowy odniosły powodzenie ataki naszych sprzymierzeńców. W górach Hötzingkich (Hotzengskich) odparto ataki nieprzyjacielskie po obydwóch stronach doliny Strelli (Sztrigny) wzgórze Oboroca zdobyte zostało przez wojska austriacko-węgierskie.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka Mackensena.

Na południu od Bukaresztu wojska nieprzyjacielskie przeszły na prawy brzeg Dunaju. Na południu od Topraisar odparto ataki przeciwnika.

Front macedoński.

Toczy się w dalszym ciągu zacięta walka u Kajmakalanu. Na północnym zachodzie od jeziora Tapinos zaatakowano oddziały angielskie, które przeszły na wschodni brzeg Strumy.

Pierwszy Generał-kwatermistrz Ludendorff.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 2-go października.

Z widowni wschodniej.

Front przeciwko Rumunji.

W odcinku Orsowy wojska nasze odebrały nieprzyjacielowi niektóre wzgórza. Na zachodzie od Petrosen wzięły one w posiadanie górę Oboroca. Kontrataki rumuńskie odparto na dużym Kueuello (Kokol). Nasze oddziały czołowe musiały ustąpić z Szekely-Korosztur.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Walka w Karpatach ustala. Na południowym wschodzie od Brzezan toczy się walka o posiadanie niektórych kawałków rowów.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na drodze wiodącej z Brodów do Złoczowa wojska niemieckie i austriacko-węgierskie odzyskały w kontrataku z powrotem utracony o-negdaj teren, przyczem wzięły do niewoli 24 oficerów rosyjskich, 2300 żołnierzy i zdobyły 11 karabinów maszynowych. Również ataki rosyjskie obok drogi żelaznej Brody — Lwów zakończyły się zupełnym niepowodzeniem dla przeciwnika; utracił on 200 jeńców. Armia generała-pułkownika Tersztyńskiego znajdowała się na Wołyniu w ciągu całego dnia pod silnym ogniem artylerji. Chwilami nieprzyjaciół kierował swe działą również na swe własne rowy, ażeby popędzić piechotę swą do ataku, co mu się jednak w niektórych tylko miejscach udało. Te osobnionie natarcia odparte zostały za pomocą ognia. Dzisiaj rano wysłał przeciwnik silne kolumny przeciwko stanowiskom na północnym wschodzie od Świnich. Został on odrzucony za pomocą kontrataku.

Z widowni włoskiej.

Artylerja nieprzyjacielska rozwijała ożywioną działalność na całym froncie Pobrzeża. Szczególnie gwałtownie ostrzeliwane były stanowiska nasze na płaskowzgórzu Karstu. W odcinku tym trwał ogień również w ciągu całej nocy.

Z widowni południowo-wschodniej.

Nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
H o efer,
marszałek polny porucznik.

Teatr Polski

We wtorek d. 8 b. m. o godz. 7 i pół wiecz.
po cenach popularnych

"MŁODY LAS"

Opłuka w 4-ach aktach J. A. Hertz.

W czwartek d. 5 b. m. o g. 8-jej wiecz. premiera

"SALOME"

tragedja Oskara Wilde'a

Teatr czynny we wtorki, czwartki, soboty, niedziele i święta dwa razy. Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Wiadomości bieżące.

— Osobiste.

W sobotę, dn. 30-go września r. b. o godz. 12 w poł. w kościele Św. Krzyża w Łodzi, ks. prefekt Mateczyński, w asystencji ks. ks. i prałata Tymienieckiego, kanonika Szmidla i dwóch wikariuszów, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Zofją Petragowską i panem Jerzym Seyffertem, inżynierem, wychowawcą politechniki w Arnsztadcie, w Turynji.

Szczęście Boże młodej parze!

— Rozpoczęcie zajęć w 4 kl. szkoły miejskiej.

Z powodu rozpoczęcia zajęć w polskiej 4 klasowej szkole miejskiej, d. 4 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo w kaplicy „Domu Starców” przy ul. Dzielnej, celebrowane przez wielbego ks.

prefekta Wielickiego. W czasie nabożeństwa uproszeni artyści oraz chór szkolny, zorganizowany przez prof. Kralkowskiego, wykonają nabożne i narodowe pieśni.

Do szkoły przyjęto na zasadzie egzaminu około 200 uczniów do pierwszych trzech klas.

Do czasu wykończenia gmachu szkolnego przy ul. Targowej Nr. 16, zajęcia odbywać się będą w lokalu kursów pedagogicznych (Dzielnia 44).

Wobec tego, że główny kontyngens uczniów szkoły rekrutuje się ze sfer niezamożnych — jak się dowiadujemy — projektuje się utworzenie przy szkole Towarzystwa Przyjaciół młodzieży i szkoły.

— Zapisy na wykłady Uniwersytetu ludowego.

Biuro T-wa (Podleśna Nr. 1) przyjmuje codziennie od 6 — 7 zapisy na wykłady Uniwersytetu ludowego i udziela informacji.

— Paszporty rodzinne.

(s) W d. 15 b. m. upływa termin wystawienia paszportów rodzinnych dla dzieci mniej niż lat 15 liczących, wydawanych w lokalu przy ul. Rozwadowskiej nr. 8 (róg Nowo-Spacerowcj).

— Z przydziału policji.

(s) Wszystkie czynności załatwiane przy okienku nr. 4 (buchalterja 3) chwilowo przeniesione zostały do buchalterji nr. 5. Przy buchalterji 3 przyjmowane są zapisy na 5 pożyczkę wojenną.

— Z Koła starsz. i podstarszych.

(s) Prezydium Koła starszych i podstarszych rozeszło do wszystkich cechów i gospód cechowych zaproszenia na zebranie odbyć się mające w lokalu Resursy Rzemieślniczej Chrześcijańskiej, przy ulicy Widzewskiej nr. 117 w czwartek o godz. 7-jej wieczorem.

— Narady kooperatyw w sprawie ziemniaków.

(s) W lokalu 16 kooperatywy przy ul. Piotrkowskiej nr. 272 odbyła się narada w sprawie ziemniaków. Uchwalono wysłać delegatów do różnych miejscowości celem zakupu większych transportów ziemniaków. W tym celu postanowiono zwrócić się z memorjałem do delegacji zaprowiantowania miasta.

— Z kooperatyw robotniczych.

(s) Na zasadzie postanowienia zarządu centralnego kooperatyw robotniczych przeprowadzana jest obecnie registracja wszystkich członków kooperatyw.

Z listy członków wykreślone zostają osoby, należące do innych kooperatyw.

— O Piekarniach.

(s) W tych dniach specjalna komisja techniczna dokonała oględzin piekarni, mieszczących się w piwnicach.

W krótko ma być sporządzona lista właścicieli piekarni, którzy zmuszeni zostaną przenieść swe lokale do parterowych pomieszczeń.

— Z Sekcji badania studzien.

(s) Lokal Sekcji badania studzien przy magistracie przeniesiony został do lokalu parterowego po prawej stronie (Nowy Rynek 14). Biuro jest czynne od g. 3 do 6 po południu.

— Odczyt o skautingu

w języku niemieckim wygłosi jutro w sali koncertowej p. Henryk Zimmerman.

— Ze Związku zawod. pracowników piekarskich.

(s) W niedzielę o g. 3 po poł. w lokalu T-wa krzewienia oświaty przy ulicy Podleśnej Nr. 1 odbyło się kwartalne posiedzenie członków Związku zawodowego pracowników piekarskich w obecności 120 członków.

Zagaił zebranie p. Jan Kuczyński. Na przewodniczącego powołano p. Józefa Zajęczkowskiego; pióro trzymał p. Gustaw Wencel.

Po zagajeniu zebrania p. Józef Li-chawski odczytał sprawozdanie kasowe od dnia 1 lipca do 1 października r. b., z którego widać, iż dochód wyniósł 132 rb. 90 kop., rozchód zaś 121 rb. 74 kop.; pozostało zatem w kasie na dzień 1 października 11 rb. 16 kop.

Sprawozdanie zostało przyjęte.

W wolnych wnioskach poruszano sprawę unormowania godzin pracy, oraz podwyżki płacy.

Po dokonaniu wyborów, o godz. 6 posiedzenie zamknięto.

— Wieczór Marjański.

(s) W niedzielę, o g. 7-jej wieczorem, w sali Resursy Rzemieślniczej chrz. odbył się wieczór Marjański, urządzony staraniem chóru Marjańskiego przy kościele św. Stanisława Kostki.

Przed rozpoczęciem koncertu przemawiał prezes chóru ks. K. Nasierowski, zaznaczając w swem przemówieniu szczególną część polaków dla Matki Boskiej — Królowej Korony Polskiej.

Przeważną część programu wypełniły pieśni religijne.

Na zakończenie odegrana została sztuka Domnika „Wigilia św. Andrzeja”.

Podczas wykonywania pierwszej części programu na estradzie ustawiona była figura Matki Boskiej, udekorowana kwieciami i rzęście oświetlona.

Sala była przepiękna.

— Z „Kochanówkami”.

Z powodu braku miejsc w szpitalu dla nerwowo chorych w Kochanówce, komitet zdecydował lżej nerwowo chorych wysłać do miejsc zamieszkania. Obecnie w szpitalu znajduje się 250 chorych.

— Z Pabjanic.

W ubiegłym tygodniu tramwaj najechał na ul. Warszawskiej, na 8 letnią Cyganowicz młazdząc i szarpając dziecko w kawałki. Po przybyciu komisji lekarskiej zajęto się zbieraniem porzucanych części ciała. O powyższem zajściu spisano protokół.

— W obawie przed chorobami zakaźnymi przystąpiono do ogólnej dezynfekcji mieszkań.

— Z sądu.

Cas-niem. Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego okręgowego Hampfa, rozważał dziś m. i. sprawę o napad.

Na ławie oskarżonych zasiadł Emanuel Karl, lat 21, oskarżony o napad w d. 27 maja r. b. na szosie około Moskuli i zrabowanie Helenie Żurek i Prukalskiej 22 rb. 50 kop. Na sądzie oskarżony przyznał się do winy, tłumacząc się, że zrabował napotkanym na drodze kobietom pieniądze, gdyż potrzebował pieniędzy na podróż.

Poszkodowana Helena Żurek, lat 24, wyjaśnia, iż szła wraz z Anną Prukalską z Moskul do Łodzi, wstąpiły do gospodarki Karla, aby się dowiedzieć o drogę do Łodzi. Karl podał im za niemi i mianując się żandarmem, żądał okazania paszportu i zabrał im pieniądze. P. na sprawę się nie stawiała.

Żandarm Paweł Szulc, jako świadek, zeznał, iż budynki ojca K. są spalone od wypadków wojennych, oskarżony cieszy się dobrą opinią. Karl skarżył się przed świadkiem, iż cierpi nędzę.

Sąd po naradzie skazał Karla na 1 rok i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem czasu odsiadki na śledztwie od 4-go czerwca r. b., oraz koszty sądowe.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (Cegielniana 63).

Dziś, o godz. 7 m. 30 wiecz. „Młody las” Jona Adelfa Hertra, cieszący się stałym powodzeniem.

Ul. Piotrkowska Nr. 84, parter, front

Biuro Gersdorffa

KONSULENTA PRAWNEGO

czynne bez przerwy od 8 i pół rano do 7 wiecz

W czwartek premiera „Salome” Wil-de’a. Słowo wstępne wygłosi p. Bolesław Leśmian, kierownik literacki, Teatru Polskiego. Rzecz ta ukaże się w Łodzi poraz pierwszy. Rolę tytułową odegra p. Kazimiera Rychterówna, artystka teatru Polskiego w Poznaniu oraz teatru Malego we Lwowie.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

Dziś po raz trzeci kręciła „W okopach”. Najbliższą premierą będzie farsa Andrzeja Ruszczyca p. t. „W ogniku”, ciesząca się w Warszawie wielkiem powodzeniem.

— Teatr Bagatela.

W sobotę otwiera swoje podwoje sympatyczny teatrzyk „Bagatela” w dolnej sali Hotelu „Savoy”. O programie i t. p. podamy bliższe szczegóły w jednym z najbliższych numerów „G. Ł.”, dziś tylko zaznaczamy, że publiczność łódzka tak się żyła w zeszłym roku z Savoyem, że z zadowoleniem powita otwarcie na zimowy sezon teatru „Bagatela” i Café-Restaurant, które obecnie mieścić się będzie w salo-nach I-go piętra, a nie jak w ubiegłym sezonie, na parterze.

Pierwszy dzień cignienia loterii

R. G. O.

Tabela wygranych.

Główna wygrana 150,000 mk. padła na Nr 91.572.

po 10,000 mk.

29865.

po 4,000 mk.

148759.

po 2,000 mk.

176193.

po 1,000 mk.

65607, 99114, 147283, 145445, 161992, 168465.

po 200 mk.

12806, 21082, 4139, 50498, 77640, 79734, 82339, 93534, 101698, 112376, 113787, 114410, 115125, 116328, 118518, 119098, 126397, 135510, 137551, 141097, 162880, 164270, 183053, 186599, 191706, 193565, 197009.

po 100 mk.

1246, 6277, 856, 12660, 15021, 16340, 647, 17810, 19540, 20504, 21779, 808, 22935, 23728, 26666, 2899, 29533, 30127, 32187, 33420, 35257, 35095, 22, 466, 814, 41786, 42488, 716, 76999, 50493, 559, 769, 53256, 711, 56008, 57551, 59507, 791, 60757, 61398, 64822, 65434, 68842, 69027, 70498, 71646, 72017, 73031, 050, 75196, 77675, 79688, 82507, 85384, 86757, 90713, 92040, 93668, 94711, 95133, 634, 96270, 99002, 116, 101453, 948, 985, 104779, 105727, 773, 108663, 109596, 663, 110211, 247, 923, 113215, 234, 522, 583, 114513, 813, 115737, 756, 785, 789, 116153, 381, 117043, 119043, 120319, 379, 121786, 125820, 127206, 944, 128391, 129228, 130173, 131730, 133186, 134113, 216, 886, 989, 135314, 569, 739, 137534, 974, 138, 78, 140134, 819, 890, 141262, 142362, 817, 143885, 144249, 145191, 149173, 665, 153215, 154616, 618, 157935, 957, 158201, 604, 676, 975, 160350, 161009, 162328, 163179, 167040, 169191, 365, 175544, 767, 172249, 562, 605, 175189, 176740, 177140, 178275, 759, 180647, 184884, 185017, 189567, 191661, 722, 194961, 196639, 197663.

WRÓC CZYHA Z NAPIĘCIEM

na wyniki pożyczki wojennej, ponieważ ostatnią jego nadzieją jest pokonanie nas przynajmniej ekonomicznie. Jednakże nadzieja ta musi również spełznąć na niczem. Dlatego niech każdy według swych sił stara się o zupełne powodzenie pożyczki wojennej—chodzi tu nawet o najdrobniejszą subskrypcję. Pokażcie światu, że my nie tylko pod względem militarnym, lecz również i gospodarczym, obecnie jak i przedtem, stoimy na silnych podstawach!

Wieści z Niemiec.

Większa racja chleba dla młodzieży.

Od 2 października począwszy wydawać się będzie dla młodzieży w wieku od 2 do 17 lat osobne karty dodatkowe na chleb, opiewające na 500 gramów na tydzień i głowę. Zarządzenie to obowiązować będzie bez wyjątku dla wszystkich warstw ludności.

Przymusowe oszczędzanie.

Z rozporządzenia zastępczej komendy generalnej na Marchię brandenburską wstrzymuje się w celu oszczędnościowym zapłatę zarobkującej młodzieży w wieku 14 do 18 lat. Powód do tego zarządzenia dało spostrzeżenie, że niedorostki, ulegając pokusom, tracili zarobek na zbytkowne rzeczy. Pięciomiesięczne zastosowanie nakazu wydało korzystne rezultaty. Zebrano z zarobków wypłaconych w Berlinie bez przedmiotu 1,485,613 mk. Dano rodzicom i opiekunom zarobkujących do dyspozycji 429,918.69 mk., tak, że zaoszczędzono przeszło milion marek (przymus oszczędzania zaczyna się dopiero przy tygodniowym zarobku 21 mk.). Oszczędnościami zarządza urząd opiekuńczy.

Także taryfa „maksymalna”...

Sąd karny w Wiesbaden skazał pewnego handlarza sera i masła na karę aresztu za oryginalną lichwą żywnościową. Oto ustanowił on sobie taryfę maksymalną i od przybyłych do sklepu jego po kupno masła dziewcząt żądał dodatku w postaci — całusa! Oryginałną tą taryfą, stosowaną tylko do młodych i pięknych odbiorczyń, zajął się sąd.

Wieści z Rosji.

Nowe uniwersytety w Rosji.

„Birżowija Wiedomosti” donoszą, że zarządy miast: Mohylowa i Symfero, pola zwrócić się do ministerium oświaty o urzędzenia w tych miastach uniwersytetów. Cała prasa prawnicowa występuje przeciwko temu i zaznacza, że w czasie wojny Rosja nie może myśleć o żadnych sprawach oświatowych i wyrzucić na nie pieniądze, potrzebnych na cele militarne. Jak się wojna skończy czas będzie mówić o zakładaniu nowych uniwersytetów.

Skargi wygnańców w Rosji.

Posel do Dumy, książę Wasiliczukow przesłał urzędowo do ministerium spraw wewnętrznych deklarację, złożoną w imieniu posłów o ignorowaniu przez rząd rosyjski narady do sprawy wygnańców.

W deklaracji wskazano pomiędzy innymi, że minister Chwostow ani razu nie był obecny na posiedzeniach narady. Chwostow polecił wygotować pospiesznie odpowiedź na tę deklarację.

W każdym jednak razie niezadowolenie wśród posłów z takiego postępowania rządu centralnego wzrasta. Jednocześnie też szersze koła przymusowej emigracji wojennej rozpoczęły już szereg akcji, skierowanych przeciwko rządowi z powodu jego jednostronnego stanowiska.

Przed strajkiem w Petersburgu.

Pracownicy tramwajów i innych przedsiębiorstw miejskich w Petersburgu żądają podwyższenia pensji o 40 pr. Żądania swe umotywowali oni tem, że dotychczasowe pensje były zbyt niskie.

Rada miejska postanowiła jednak żądania pracowników jednogłośnie odrzucić, wobec czego nastąpić może niebezpieczeństwo rozpoczęcia strajku. Donosi o tem „Recz”.

Nowa pożyczka rosyjska.

„Riecz” omawia najświeższy projekt rządu rosyjskiego, dotyczący zaciągnięcia pożyczki 3-milardowej wewnętrznej. Według informacji wymienionego dziennika, banki rosyjskie przy największym wysiłku nie będą mogły zrealizować nawet 2 miliardów, od społeczeństwa rosyjskiego nie można oczekiwać pokrycia reszty.

Przygnębienie wśród wygnańców litwinów.

Prezes moskiewskiego komitetu litewskiego, poseł Leonas, po powrocie z obrad Komitetu Centralnego litewskiego oświadczył, iż działacze litewscy są przygnębieni przez stosunek władz do organizacji narodowościowych: preliminarze są wciąż obcinane, komitetom stawiane są systematyczne bezasadne zarzuty, a zapowiedziane rewizje nie dochodzą do skutku. To też wśród wygnańców litwinów panuje coraz większe zaniepokojenie.

Obwieszczenie.

Miejscowa Cesarsko-Niemiecka kasa policyjna, Spacerowa nr. 14, przyjmuje zapisy na V niemiecką pożyczkę państwową.

Cena pożyczki wynosi:

za 5 proc. pożyczkę państwową przy zadanu sztuk 98.— M.
za 5 proc. pożycz. państw. przy wniesieniu do księgi długów państw. 97.80 M.
za 4 i pół proc. asygnację skarbowe ps 95.— M.

Szczegółowe warunki zapisów na pożyczkę są do przejrzania w kasie policyjnej. Zapisywać się jednakoż można na każdą sumę dzielącą się przez 100. Zapisujący się mogą, począwszy od 30 września r. b. w każdym czasie wpłacać przydzielone im sumy całkowite.

Obowiązani oni są zapłacić:

80 procent od przydzielonej im sumy najpóźniej dnia 15 października r. b.
20 procent od przydzielonej im sumy najpóźniej dnia 24 listopada r. b.
25 procent od przydzielonej im sumy najpóźniej dnia 9 stycznia r. b.
25 procent od przydzielonej im sumy najpóźniej dnia 15 lutego r. b.

Pównież zapisy do 1000 M. nie potrzebują być do 1-go terminu wpłat wniesione całkowicie.

Łódź, dnia 4 września 1916 roku.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
Loehrs.

Obwieszczenie.

Ostatnimi czasy wprowadzane bywają do handlu tak zwane surogaty herbaty, które swoim wyglądem i nazwą wprowadzają kupujących w błąd. Takowe sprzedawane bywają pod różnymi nazwami jak napr. esencja herbaty „Ekonomja”, ekstrakt herbaty „Herkules”, herbata w płynie, esencja rumu, ekstrakt soku owocowego, owocowa esencja zdrowia, esencja araku, sok owocowy „Zdrowie”, herbata w płynie „Zdrowie”, arak herbaciany, esencja rumu, esencja owocowa.

Badania dowiodły, że pływ te są zupełnie bezwartościowe, a po części nawet szkodliwe dla zdrowia.

Przeciwko fabrykantom i sprzedawcom tych produktów wdrażone będzie dochodzenie karne. Ostrzega się przed nabywaniem.

Łódź, dnia 28 września 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
W s.
v. Bernawitz.

Obwieszczenie.

Niniejszem przypominam obwieszczenie moje z dnia 13 b. m. dotyczące ściągania podatku od dochodu osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach obowiązanych do publicznego składania rachunków i powtórnie wskazuje na to, że wykazy o podatku za pierwsze półrocze 1916 r., którego termin płatności już minął 15-go lipca r. b. winny być przedstawione do Wydziału podatkowego przy Cesarsko-Niemieckim Prezydium Policji najpóźniej do 30 września r. b., a podatek sam wniesiony do kasy policyjnej.

Łódź, dnia 27 września 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
Loehrs.

Obwieszczenie.

Do fotografowania osób, nie posiadających jeszcze przymusowego paszportu, zobowiązałem Prezydium policji fotograf A. E. Michls, Łódź, ul. Rzgowska nr. 1 (zakład fotograficzny „Othello”).

Tenże przygotowuje 3 fotografie do paszportów za 1 markę.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
Loehrs.

Ogłoszenie.

Włocianin Ignacy Ambroszczyk i Woli - Grzymkowej, gm. Rąbień, został wybrany i zatwierdzony nasoltyśa powyższej wsi.

Łódź, d. 22 września 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
Loehrs.

Kursy Handlowe

przy Stow. Wz. Pom. Prac. Hand. Łódź.

Kancelarya kursów

Dzielnia 59a

przyjmuje codziennie między 5—7 wiecz.

zapisy na

Literaturę Polską XIX stul. (Pr. Br.

Knothe.)

Historię pow. zechną XIX stul. spec.

uwzgl. hist. Polski (p. Janina Strzelecka.)

Arytm. Handl. 2-ga grupa (p. M. Heiman).

Towaroznawstwo poprzedzone wykł. dami fizyki i chemii (inż. techn. L. A. Rubach.)

Ważne dla kupców z prowincji.

Polecam papier kajetowy, gładki i linjowany z wodnym znakiem, jak pokazuje rysunek, jest bezwzględnie dobrze klejony, przy pisaniu atrament nie zalewa. Również skład mój jest zaopatrzony w bogaty wybór wszelkiego rodzaju papierów. Ceny przystępne. Zlecenia wykonuję starannie i możliwie bez zwłoki.

Ben Handlowy M. Haydenwurz, Łódź, Mikołajewska 3.

P. S. Posiadam własną liniarnię i wykonuję na żądanie wszelkiego rodzaju linijatury.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na Zawadzka № 1
róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera,

choroby zewnętrzne i włosów

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Pn. od 5—6 p.p.

Dr. S. Lewkowicz

Choroby zewnętrzne i włosów
Konstantynowska 12

Przyjmuje

Panów od 9—1 i od 6—8 w. | Pn. od 5—6 wiecz.

Dr. med. St. Klukow

choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek.
Przyjmuje od godz. 8-jej do 5-jej, oprócz Niedziel.

Zawadzka 8.

WŁASNE LABORATORIUM. Badania chemiczne

mikroskopowe do celów diagnostyki lekarskiej.

Dentysta

Józef Halpern

przeprowadził się

na ul. Piotrkowską № 38.

Resztki Cegielniana 43

Sprzedaz 40% taniej n. c. z. tylko do 3-iej po

południu, U WAGA: STALA CENA. Tower z wełny, z jedw. i flanelki na bluzki od rb. 150 do 8. Szewiort, Boston, Melanża, Muselin de laine, Alpaga i t. d. na damskie i męskie kostiumy oraz palta od r. 8. — rb. 20. Materjały balowe, załobne, na fartuchy, barchany, chustki i t. d. Cegielniana 43, w podw. 4 dom od Piotrk.

Teatr POPULARNY Konstantynowska 16.

Zrzeszenie Artystów Polskich

Dziś o godz. 8-jej wieczorem

„W OKOPACH”

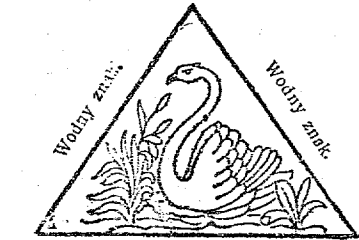
Krotechwila w 3 aktach, Mieczysława Swobody.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Ulrichsa (róg Zielonej i Piotrkowskiej), w dniu zaś w. d. wiska w kasie teatru od 5 po poł., w niedzielę i święta w kasie teatru od 11 rano do końca widow.

W sobotę dnia 7 Października 1916 roku o godzinie 8-jej wiecz. premjera

„W OGONKU”

Farsa Andrzeja Rumszyca.



Największa wygrana ewentualnie 13 milionów 731.000 Marek.

Doniesienie o szczęściu

Pierwsze ciągnięcie 11 i 13 października. Na wyzwanie szanse wygrania przez wolne miasto Hamburg gwarantowanej wielkiej loterii pieniężnej w której

13 milionów 731.000 Marek obowiązkowo wygrają.

Największa wygrana w najszcześniejszym wypadku wynosi

Marek:	1.000.000	Marek:	305.000
900.000		303.000	
850.000		302.000	
800.000		301.000	
750.000		300.000	
700.000		200.000	
650.000		100.000	
600.000		90.000	
550.000		80.000	
500.000		70.000	

Oprócz tego jest wiele wygranych po 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 20.000, 10.000 Marek i t. d. do wylosowania.

Loteria składa się z 100.000 losów, z których 56.020 numerów, a zatem przeszło połowa w 7 ciągnięciach wylosowaną być musi. Tak rzadkiej sposobności dojścia do majątku, w tych ciężkich czasach, nikt nie powinien zaniedbać. Wysyła się losy do 1 ciągnięcia w cenie

cały los	pół losu	ćwierć losu
Mr. 10.	Marek 5.	Marek 2.5.

za poprzednim nadaniem należności przekazać pocztowym. Żądanie odpowiedniego losu powinno być podane na odcinku przekazu pocztowego lub też na wysłanej jednocześnie karcie pocztowej.

Urzędowa tabelka, zaopatrzona w herb państwa i z wykazem wkładów na przyszłe ciągnięcie oraz spisem wygranych wysyła się na żądanie gratis lub franco.

Każdy, biorący udział, otrzymuje natychmiast po ciągnięciu urzędowy wykaz losowań. Wygrane będą pod państwową gwarancją akuracie wypłacane. Zamówienia prosimy zaraz, najpóźniej do 11 października kierować do

Samuel Heckscher, senr.
O m bankowy Hamburg. (Nr 1142)